

Dariusz Miszewski

Akademia Sztuki Wojennej w Warszawie

Polska polityka zagraniczna i rola wojska w geopolitycznych rozważaniach podpułkownika Tadeusza Zakrzewskiego, skierowanych do premiera, gen. Władysława Sikorskiego

Zarys treści: W styczniu 1943 r. podpułkownik Tadeusz Zakrzewski wysłał do premiera pismo z prywatnymi uwagami na temat polskiej polityki zagranicznej. Uważał, że do zapewnienia Polsce zwycięstwa w wojnie niezbędne jest, by rząd wykorzystał trzy główne atuty wobec rządów państw sprzymierzonych, europejskich sojuszników Niemiec i międzynarodowej opinii publicznej. Rolą wojska była walka zbrojna u boku sojuszników. Kraj miał stawiać czynny opór Niemcom i zwalczać kolaborację z nimi. Zadaniem propagandy było szerzenie wiedzy o polskim wkładzie w wojnę, a także prezentowanie wizji ładu pokojowego. Efektem polityki zagranicznej miała być trwała odbudowa Polski w przedwojennych granicach z równoczesnym poszerzeniem ich kosztem Niemiec oraz powołanie Związku Centralnej Europy.

Outline of content: In January 1943 Lieutenant Colonel Tadeusz Zakrzewski (1897–1964) sent to the Supreme Leader and Prime Minister General Władysław Sikorski a memorandum on the objectives of Polish foreign policy. In his opinion, to win a war, it was necessary for the Polish government to play three Polish trumps against the governments of allied states, European allies of Germany and international public opinion. A role of the army was an armed combat at the side of the allies. Poland had to actively resist the Germans and fight all cooperation with them. Tasks of propaganda campaigns were both to disseminate the knowledge about Polish contribution to the fight against Germany, and also to present a vision of peace order. The result of the Polish foreign policy was to be a permanent reconstruction of Poland, restored within its pre-war boundaries, with some territorial gains in the west at the expense of Germany, and the creation of the Association of Central Europe.

Słowa kluczowe: druga wojna światowa, stosunki polsko-radzieckie, Europa Środkowa, rząd polski na emigracji, Wojsko Polskie.

Keywords: The Second World War, Polish-Soviet relations, Central Europe, Polish Government-in-exile, Polish Army

Dwudziestego piątego stycznia 1943 r. podpułkownik dyplomowany Tadeusz Zakrzewski wysłał drogą służbową pismo do Szefa Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza, pułkownika dyplomowanego Stanisława Gano. W piśmie tym znalazła analiza geopolityczna polskiej polityki zagranicznej i roli Wojska Polskiego w czasie drugiej wojny światowej. Zakrzewski chciał, żeby z jego prywatnymi rozważaniami zapoznał się osobiście naczelny wódz i premier, generał Władysław Sikorski, a także minister spraw zagranicznych. Uważał, że jako wyższy oficer i obywatel ma prawo, a nawet obowiązek, wyrażania swojej opinii na temat aktualnej sytuacji międzynarodowej i sugerowania rozwiązań dla Polski. Usprawiedliwiał się, że jego zainteresowanie aktywnym uczestnictwem Polski w polityce międzynarodowej nie było wtrącaniem się do polityki, ponieważ jego celem nie była krytyka polskich władz. Podkreślał, że swoje zainteresowania realizował w wolnym czasie (oficer drugiej grupy), aby nie zaniedbywać codziennych obowiązków wojskowych. Jego analizy sytuacji wojennej i politycznej, przekazywane władzom wojskowym w Londynie, były odbierane jako „nielojalność” przez niektórych oficerów Armii Polskiej na Wschodzie¹.

Podpułkownik T. Zakrzewski (1893–1966) był w latach 1938–1940 attaché wojskowym w Bukareszcie². Wcześniej pełnił służbę w Sztabie Głównym Wojska Polskiego (w II Oddziale). We wrześniu 1939 r. wypowiedział posłuszeństwo naczelnemu wodzowi, marszałkowi Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu i szefowi Sztabu Głównego, generałowi Wacławowi Stachiewiczowi³. Razem z ambasadorem Rogerem Raczyńskim i radcą Alfredem Ponińskim wsparł działania generała W. Sikorskiego, który w połowie września znalazł się w Rumunii, w celu odsunięcia sanacji od władzy⁴. W porozumieniu z francuską Ambasadą w Bukareszcie

¹ Instytut Polski i Muzeum Sikorskiego w Londynie (IPMS), sygn. Prezydium Rady Ministrów. Osobiste archiwum premiera 1939–1945 (PRM) 112/1, *Pismo ppłk. T. Zakrzewskiego do Szefa Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie*, Jerozolima, 25 I 1943, s. 46.

² H. Bułhak, *Próba czechosłowackich kół wojskowych nawiązania rozmów sojuszniczych z polskim Sztabem Głównym w marcu 1938 r.*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 15 (1979), s. 205–209. Po zajęciu Austrii przez Niemcy czechosłowacki attaché wojskowy w Bukareszcie podpułkownik Otokar Buda zaproponował T. Zakrzewskiemu rozmowy władz wojskowych obu państw o sojuszu wojskowym. Buda był zdania, że w celu powstrzymania Niemiec najlepszym rozwiązaniem politycznym, gospodarczym i w zakresie bezpieczeństwa byłby związek państwowy Polski i Czechosłowacji, które wzajemnie się uzupełniały. Ich potencjał pozwoliłby roztoczyć ich wpływy na obszarze mórz Bałtyckiego, Czarnego i Śródziemnego. Z polecenia marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego szef Sztabu Głównego gen. W. Stachiewicz zakazał T. Zakrzewskiemu rozmów z Budą, który odebrał to z rozgoryczeniem; *Historia dyplomacji polskiej*, t. 4: 1918–1939, red. P. Łossowski, Warszawa 1995, s. 54.

³ W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski (okres 1939–1945)*, t. 1, Gdańsk 1990, s. 78–81.

⁴ A. Poniński, *Wrzesień 1939 r. w Rumunii*, „Zeszyty Historyczne” 6 (1964), s. 152–154, 178–180, 197–198. A. Poniński wspominał, że to T. Zakrzewski był realizatorem personalnych działań z rozkazu gen. W. Sikorskiego na terenie Rumunii, a nie on i ambasador R. Raczyński. Opisywał T. Zakrzewskiego jako ambitnego i zdolnego wojskowego, który chciał odegrać znaczącą rolę

przygotował powołanie nowego ośrodka polskiej władzy we Francji w celu kontynuowania wojny z okupantami Polski⁵. Prowadził polityczną weryfikację cywilnej i wojskowej emigracji polskiej w Rumunii w kontekście przydatności do wsparcia polityki generała W. Sikorskiego⁶. Po likwidacji polskiej ambasady w Rumunii w 1940 r. udał się na Bliski Wschód do Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich⁷. Znalazł się tam w rezerwie oficerskiej, pozostając do dyspozycji dowódcy Wojsk Polskich na Środkowym Wschodzie. Z jego rozkazu w 1942 r. został przeniesiony w stan spoczynku na trzy lata. Naczelný Wódz, gen. W. Sikorski przywrócił go 1 czerwca 1943 r. do czynnej służby. W czasie swojej inspekcji na Bliskim Wschodzie spotkał się z T. Zakrzewskim w Kairze. Obiecał mu stanowisko w Londynie po powrocie do Wielkiej Brytanii. Śmierć W. Sikorskiego w lipcu 1943 r. spowodowała jego przeniesienie do rezerwy oficerskiej Naczelnego Wodza, gen. Kazimierza Sosnkowskiego. Na własne żądanie przeszedł w Londynie kurs na cichociemnego, ale nie został zrzucony do kraju. Do Polski wrócił w listopadzie 1945 r. Pracował jako kierownik wydziału organizacyjnego Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. Tworzył grupę sprzeciwiającą się połączeniu z PPR. W grudniu 1944 r. aresztowano go za współpracę z „dwójką”. Po wyjściu z więzienia wiosną 1955 r. został zrehabilitowany. Pracował jako dyrektor Państwowego Przedsiębiorstwa Imprez Sportowych.

W swoim piśmie T. Zakrzewski wskazywał, że do zwycięstwa Polski w wojnie prowadziła odpowiednio realizowana polityka zagraniczna z pomocą Wojska Polskiego, postawy kraju i propagandy. Rolą wojska była czynna walka u boku sojuszników. Kraj miał za zadanie utrzymać nieugiętą postawę wobec niemieckiego okupanta. Polska propaganda powinna zwalczać propagandę niemiecką, osłabiać

u boku gen. W. Sikorskiego, wykonując gorliwie jego zalecenia wobec cywilów i wojskowych, którzy nie powinni znaleźć się we Francji; T. Katelbach, *Akt pierwszy dramatu*, „Zeszyty Historyczne” 7 (1965), s. 52; M. Dymarski, *Stosunki wewnętrzne wśród polskiego wychodźstwa politycznego i wojskowego we Francji i Wielkiej Brytanii 1939–1945*, Wrocław 1999, s. 31–35, 70.

⁵ *Historia dyplomacji polskiej*, t. 5: 1939–1945, red. W. Michowicz, Warszawa 1999, s. 130–131; T. Dubicki, S.J. Rostworowski, *Sanatorzy kontra Sikorszczycy, czyli walka o władzę na uchodźstwie w Rumunii 1939–1940*, Warszawa 1993, s. 23, 62, 136–137; T. Dubicki, *Wojsko Polskie w Rumunii w latach 1939–1941*, Warszawa 1994, s. 42–55. Dubicki uważał, że nie było żadnego spisku, bo opozycja jedynie wykorzystała sytuację międzynarodową i położenie polskich władz w Rumunii do odsunięcia sanacji od władzy.

⁶ J. Kowalewski, *Cykl rumuński*, „Zeszyty Historyczne” 6 (1964), s. 137–138; T. Katelbach, *Akt pierwszy dramatu*, „Zeszyty Historyczne” 7 (1965), s. 67; W. Pobóg-Malinowski, *Na rumuńskim rozdrożu (fragmenty wspomnień)*, cz. 3, „Kultura” 9–10 (1948), s. 136–137, 159–160. T. Zakrzewski i A. Poniński prowadzili weryfikację polskich emigrantów w Rumunii z polecenia W. Sikorskiego.

⁷ T. Dubicki, A. Suchcitz, *Oficerowie wywiadu WP i PSZ w latach 1939–1945*, t. 1, Warszawa 2009, s. 322–326. T. Zakrzewski zorganizował w Rumunii tzw. Oddział Partyzancki, który miał prowadzić dywersję w Rumunii na rzecz wojsk alianckich idących od Bałkanów do Polski. W Rumunii powołał też jednostkę dywersji propagandowej w celu skłócenia Niemiec i ZSRR. Po ewakuacji w 1940 r. do Turcji jednostkę tę przejęli Brytyjczycy.

wolę walki małych państw i narodów u boku Niemców oraz wspierać zasady i strategiczne cele państw sprzymierzonych. T. Zakrzewski podkreślał, że polskim zwycięstwem będzie ostateczne utrwalenie niepodległego bytu, wyznaczenie bezpiecznych granic i ustalenie takiego ładu politycznego w Europie Środkowej i na świecie, który umacniałby niezależność i rozwój Polski. W tym celu polska polityka zagraniczna musiała wygrywać dla swojej sprawy interesy innych państw, szczególnie ich sprzeczności. Nie mogła kierować się koniunkturalnymi wyrazami sympatii swojej postawy wojennej jako realną podstawą realizacji polskich celów wojny.

Za bezpieczną i możliwą do zaakceptowania przez mocarstwa granicę zachodnią uważał T. Zakrzewski Śląsk Opolski i Prusy Wschodnie jako autonomiczne księstwo lub republikę związkową u boku Polski. Co prawda obie te prowincje zamieszkiwała większość niemiecka, ale były one Polsce niezbędne zarówno ze względów ekonomicznych, jak i z uwagi na bezpieczeństwo naszego kraju i Europy. Nie wyobrażał sobie, aby demokratyczne państwa zgodziły się po wojnie na masowe wysiedlenie dużej liczby Niemców z ziem przekazanych Polsce. W celu zneutralizowania radzieckich roszczeń do polskich Ziem Wschodnich proponował wejść w unię z Litwą nawet za cenę oddania jej Wilna, a z Małopolski Wschodniej, Bukowiny i Rusi Podkarpackiej utworzyć Zachodnią Ukrainę w związku z Polską. Cywilizacyjny podział ziem ukraińskich pomiędzy Polskę i ZSRR gwarantowałby trwałe rozdzielenie prozachodnich Ukraińców od wschodnich, osłabiając ich irredentę. Polska zawarłaby ścisły związek polityczny i gospodarczy z Czechosłowacją, Węgrami, Jugosławią, Grecją i ewentualnie Rumunią w celu zwiększenia potencjału gospodarczego Europy Środkowej i bezpieczeństwa od strony Niemiec.

Za radzieką zgodę na Związek Centralnej Europy i zmianę granicy zachodniej Polska podpisałaby układ o wzajemnym bezpieczeństwie z ZSRR. Zgodziłaby się na włączenie do niego Finlandii, Łotwy i Estonii oraz Besarabii i Dobrudży, a Rumunia i Bułgaria stałyby się państwami zależnymi, co dałoby mu strategiczne bezpieczeństwo na Bałtyku i Morzu Czarnym. Gdyby ZSRR zadowolili się kontrolą Bułgarii, a Rumunia weszła do Związku Centralnego, to powinna powstać unia rumuńsko-węgierska, aby pogodzić je w sprawie Siedmiogrodu. Na Dalekim Wschodzie Polska poparłaby włączenie do ZSRR Mandżukuo lub jego podział z Chinami oraz powrót do granicy radziecko-japońskiej z 1905 r., co pchnęłoby go ku Pacyfikowi. Widać z tego, że T. Zakrzewski proponował podział Europy Środkowej i Wschodniej pomiędzy Polskę i ZSRR.

Z Wielką Brytanią Polska zawarłaby sojusz polityczny, ekonomiczny i wojskowy. Oba państwa strzegłyby realizacji traktatu pokojowego wobec Niemiec. Odnowiony sojusz z Francją również miałby charakter antyniemiecki. Stany Zjednoczone Polska wspierałaby w ich polityce międzynarodowej i w dziele ustanowienia światowego ładu pokojowego i systemu bezpieczeństwa. Za swój wojenny wkład Polska miała prawo do czynnego uczestnictwa w tworzeniu powojennego porządku, uwzględniającego jej interesy. Jego podstawą byłaby Karta Atlantyczna. Międzynarodowy system pokoju i bezpieczeństwa powinien gwarantować wolność,

dobrobyt, bezpieczeństwo i rozwój człowieka, państw i narodów. Powojenne rządy musiały być demokratyczne, aby gwarantować wolność i wyeliminować wojnę ze stosunków międzynarodowych. T. Zakrzewski dopuszczał używanie siły w obronie wolności i demokracji, ale zgodnie z prawem międzynarodowym. Mniejszości narodowe uzyskiwałyby równe prawa obywatelskie z narodem panującym, swobodny rozwój narodowo-kulturalny, szeroki samorząd, a te, które zamieszkiwały zwarty obszar w danym państwie otrzymywałyby autonomię. Podpułkownik nie wykluczał wymian ludności, ale dobrowolnych i z prawem zachowania własności na podstawie umów między państwowych.

T. Zakrzewski podzielił Europę pod względem politycznym, gospodarczym, historycznym i kulturowym na osiem regionalnych związków: 1. Związek Centralnej Europy na czele z Polską; 2. Związek Północny – Szwecja, Norwegia, ewentualnie Holandia; 3. Związek Wschodni – Finlandia, Łotwa, Estonia, Bułgaria i ewentualnie Rumunia na czele z ZSRR; 4. Związek Narodów Niemieckich – Niemcy i Austria; 5. Związek Imperium Francuskiego z Belgią i Holandią (mogła łączyć się z Wielką Brytanią); 6. Związek Italski – Włochy i kolonie bez Abisynii, (Szwajcaria w związku z Francją lub Włochami; Albania w Związku Centralnym lub Italskim); 7. Związek Iberyjski – Hiszpania i Portugalia oraz ich kolonie; 8. Wielka Brytania i jej imperium. Kolonie państw europejskich zostałyby po wojnie przekształcone w państwa związkowe. Stany Zjednoczone współpracowałyby ściśle z pozostałymi państwami obu Ameryk.

Dla zapewnienia ekonomicznego rozwoju świata państwa powinny otwierać się na wymianę handlową i przepływ ludzi, ale międzynarodowy kapitał musiał być kontrolowany przez władze państwowe. Otwieraniem rynków na świecie powinny zajmować się państwa, łącząc się w duże obszary gospodarcze, w których stopniowo zostałyby zniesione bariery celne. Związki wolnych państw nie mogłyby jednak ograniczać nadmiernie ich suwerenności. W ramach związku wykluczona byłaby hegemonia któregośkolwiek z nich. Aby zwiększyć bezpieczeństwo polityczne i ekonomiczne świata, obowiązkiem mocarstw i krajów rozwiniętych było wzięcie odpowiedzialności za rozwój państw i narodów zacofanych w Afryce i Azji. Nad harmonijnym rozwojem świata czuwać miały międzynarodowe organizacje, które odpowiadałyby za przestrzeganie praw mniejszości narodowych, wymianę handlową i surowcową oraz migrację ludności na świecie.

Po wojnie państwa osi zostałyby rozbijane, a za ich bezpieczeństwo odpowiadały państwa sąsiadujące w sojuszu z mocarstwami zachodnimi. Za Niemcy odpowiedzialność wzięłyby na siebie Związek Centralnej Europy i Wielka Brytania, natomiast za Włochy odpowiadałaby Francja. Rozbrojenie i kontrola nad państwami osi nie mogła oznaczać ograniczania ich suwerenności wewnętrznej, ani jakiegokolwiek zdominowania. Międzynarodowe struktury bezpieczeństwa reagowałyby zbyt powolnie, aby wyłącznie im powierzyć odpowiedzialność za pokój i bezpieczeństwo świata. Stąd bezpieczeństwo europejskie gwarantowałyby mocarstwa europejskie i związki regionalne, natomiast gwarantem bezpieczeństwa

światowego byłyby Stany Zjednoczone z pomocą państw sprzymierzonych z czasów II wojny światowej.

T. Zakrzewski postulował, aby polskie koncepcje ładu europejskiego oraz światowego pokoju i bezpieczeństwa były propagowane przez rząd i jego instytucje bez oglądania się na koszty materialne, z pomocą zorganizowanych grup polskich uchodźców cywilnych. Polska propaganda musiała być kierowana głównie do rządów państw i międzynarodowej opinii publicznej. Zadaniem polskiego rządu było tworzenie ośrodków propagandowych w każdym państwie istotnym dla polskiego interesu narodowego i wpływanie w nich na jego kręgi opiniotwórcze.

Przemyślenia i propozycje T. Zakrzewskiego ze stycznia 1943 r. wpisywały się w polityczne plany premiera W. Sikorskiego. W czasie drugiej wojny światowej wysunął on koncepcję federacji środkowoeuropejskiej na fundamencie związku polsko-czechosłowackiego, realizowaną z pomocą Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Upatrywał gwarancji bezpieczeństwa Polski w skróceniu granic z Niemcami (Śląsk Opolski, Prusy Wschodnie i Wolne Miasto Gdańsk) i w zjednoczeniu państw leżących między ZSRR i Niemcami w organizm ze wspólną polityką zagraniczną, wojskową i gospodarczą. Federacja środkowoeuropejska jednoczyłaby państwa, których w latach 1938–1939 Zachód nie bronił przed agresją sąsiednich mocarstw. Federacja ta, jako znaczący ośrodek siły politycznej, gospodarczej i militarnej, miała stać się czynnikiem równowagi w Europie. Inaczej niż w koncepcji marszałka Józefa Piłsudskiego i jego zwolenników, zjednoczona Europa Środkowa według gen. W. Sikorskiego nie stanowiłaby niezależnego mocarstwa czy Trzeciej Europy, ale strukturę zbudowaną pokojowo i w pełni zintegrowaną z Europą Zachodnią. Federacja środkowoeuropejska nie miałaby charakteru antyradzieckiego (izolacja lub wrogość wobec ZSRR). Związek z proradziecką Czechosłowacją miał zapewnić zgodę Moskwy na utworzenie takiego organizmu. Generał W. Sikorski opierał współpracę z ZSRR na układzie Sikorski–Majski i moskiewskiej deklaracji z 1941 r., czyli na zasadach integralności terytorialnej, poszanowania niepodległości i suwerenności oraz nieingerencji w sprawy wewnętrzne. Nie podnosił sprawy białoruskiej i ukraińskiej na arenie międzynarodowej. Upominał się o niepodległość Litwy i jej związek z Polską. Dla dobra stosunków z ZSRR był gotów uznać jego wpływy w niepodległych krajach bałtyckich – Łotwie i Estonii.

Analiza T. Zakrzewskiego ze stycznia 1943 r. przestała być aktualna po lutowym zwycięstwie Armii Czerwonej pod Stalingradem. Od tego momentu stało się jasne, że o ładzie politycznym w Europie Środkowej będzie decydował ZSRR. Wypada wspomnieć, że w styczniu 1944 r. T. Zakrzewski przygotował geopolityczną analizę międzynarodowej sytuacji Polski dla premiera Stanisława Mikołajczyka⁸.

⁸ D. Miszewski, *Memoriał o podziale stref wpływów w Europie Środkowo-Wschodniej pomiędzy Polskę a Związek Radziecki, napisany przez podpułkownika dyplomowanego Tadeusza Zakrzewskiego, przeznaczony dla premiera Stanisława Mikołajczyka*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 40 (2005), s. 285–294.

* * *

Ppłk Tadeusz Zakrzewski Jeruzolima 25 I 1943

„Mój pogląd na politykę zagraniczną Polski i rolę wojska”

I. W tej sytuacji, w której obecnie się znajdujemy, jedynym rozstrzygającym środkiem do wygrania wojny przez Polskę jest właściwa polityka zagraniczna. Źródłem siły, na której bazować się musi ta polityka, są: 1. Stanowisko kraju, 2. Działanie Wojska Polskiego i 3. Czynne współdziałanie w wojnie przez naszą działalność polityczną, propagandową i myśl wojskową.

Instrumentem politycznym jest działalność rządu, a przede wszystkim premiera, ministra spraw zagranicznych i ministerstwa propagandy.

Ad 1. Obowiązek kraju jest jasny; jest krajem okupowanym i jako taki ma tylko swoją postawą i zachowaniem się świadczyć o niezłomnej woli walki o całość i niepodległość Polski. Jak dotąd, kraj te zadania wykonuje wspaniale.

Ad 2. Wojsko Polskie na obczyźnie ma być nie tylko symbolem Polski walczącej, lecz przede wszystkim ma dawać kapitał dla polityki rządu. Daje ono wówczas, gdy walczy. Winno więc walczyć. Aby tego kapitału starczyło do końca wojny, nie należy tego kapitału używać w całości i od razu, lecz częściowo, za to stale. Żołnierz polski musi walczyć, zwyciężać i ginąć, aby śmiercią swoją dawać prawo i możliwość politykowi do budowania Polski. Musi mu być obca myśl spokojnego i bezpiecznego powrotu do kraju. Może on liczyć na swoje szczęście wojenne, ale musi przede wszystkim pragnąć bić się z wrogiem. Wreszcie, wojsko polskie ma stworzyć epopeję dla wychowania przyszłych pokoleń Polaków i przyszłego wojska polskiego. Musi więc być ono na najwyższym poziomie, zarówno pod względem morale, jak też i fachowym.

Ad 3. Aby podnieść naszą wartość jako sprzymierzeńca, poza działalnością wojska udział nasz w wojnie winien się zaznaczyć przez czynne zwalczanie przeciwnika również i w zakresie walki politycznej, a szczególnie w dziedzinie propagandy. Rozumiem to w ten sposób, że naszą działalnością polityczną możemy współdziałać skutecznie w realizacji strategicznych celów sprzymierzonych. Np. obecnie z punktu widzenia strategii politycznej aktualne są: Turcja, Hiszpania, Portugalia, Francja, Argentyna.

Propaganda nasza, szczególnie dywersyjna, może lepiej, jak inne, działać na małe narody osi, może osłabić wolę do walki, komplikować wzajemne stosunki w państwach osi. W dywersyjnej propagandzie na Włochy możemy również wziąć czynny udział.

Nie mając dużego wojska, nie potrzebujemy mieć komórek studiów operacyjnych dla siebie. Mając natomiast wielu oficerów, możemy wykonywać studia dla wojsk sprzymierzonych, bądź wspólnie z nimi w ich sztabach, bądź osobno, ale dla nich i na ich korzyść. Myślę, że nie pracowalibyśmy gorzej od innych

i w wojnie dzisiejszej, gdzie nowa myśl dominuje nad każdą operacją, moglibyśmy wiele zdziałać.

II. Jaka ma być nasza polityka, aby Polska wojnę wygrała?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy określić nasze cele polityczne, które będą rzeczywiście wyrazem wygrania wojny. A zatem przede wszystkim ustalenie, co to znaczy wygrać wojnę? Według mego zdania, wojnę wygrać, to znaczy uzyskać takie położenie, ażeby Polska raz na wieki utrwaliła swój byt jako państwo niepodległe, a nie była państwem sezonowym od wojny do wojny. Aby to osiągnąć, musimy zdać sobie sprawę, co chcemy zrealizować zarówno w zakresie granic, jak również, jaką chcemy wytworzyć sytuację wkoło nas i na świecie, która by naszemu bytowi najlepiej odpowiadała.

Cele polityczne winny być realne, tj. winny być wielkie, lecz nie romantyczne. Romantyczna polityka w ogóle, jeżeli ma rację bytu, to może być tylko długodystansowa. Natomiast w czasie wojny należy zamknąć etap polityczny i etap historyczny w dniu zawierania pokoju. Wojna może się skończyć nieprędko lud niedługo i nagle. Nie rozwiążemy wszystkiego na raz w czasie wojny. Niektóre problemy pozostawmy sobie na okres pokoju.

Wreszcie trzeba zdać sobie sprawę, na jakim gruncie należy prowadzić politykę, aby dawała ona realne wyniki, a nie była akcją w sferze pozorów, fikcji lub zagadnień nieistotnych. Polityka polska, szczególnie obecnie, winna polegać na umiejętnym wygrywaniu dla sprawy polskiej interesów państw i narodów, a szczególnie grać na różnicach. Inaczej mówiąc, polityka winna polegać nie tyle na klarowaniu praw Polski – ile na zainteresowaniu państw i narodów takim, a nie innym rozwiązaniem sprawy polskiej. Wypadki wybitnie potwierdziły, że nie sympatie, lecz interesy decydują i rozstrzygają o stanowisku narodów i państw. Sympatie można wygrywać jedynie jako przemijające atuty na krótką metę. Zresztą sympatie ulegają dość częstym i szybkim wahaniom w związku z materialnym położeniem.

III. Jak sobie wyobrażam realny nasz cel polityczny.

Granice Polski:

a) Granica zachodnia dawna, ew. z małą poprawką na Śląsku (na naszą korzyść całość lub część Opola).

b) Granica wschodnia bez zmian.

c) Prusy Wschodnie włączone do Polski, jako autonomiczne księstwo lub jako republika.

d) Litwa w unii z Polską.

e) Polska w mniej lub więcej ścisłym związku gospodarczym i politycznym z niezależnymi: Czechosłowacją, Węgrami, Jugosławią, Grecją i ew. Rumunią.

Na czym opiera się realność tego celu? Wynika ona z możliwości nie tyle obrony z punktu widzenia formalno-prawnego, ekonomicznego i bezpieczeństwa, ile z tego,

że mieści się ona jako wypadkowa przeróżnych interesów państw, którą można uzyskać przy odpowiedniej grze.

Ad a) Przyłączenie dzielnic z ludnością polską nie będzie natrafiać na trudności, bowiem będzie to naturalna konsekwencja pobicia Niemiec. Nie można natomiast liczyć na to, aby lewicowo-demokratyczne rządy o bardzo liberalnym, często wręcz rewolucyjnym nastawieniu, zgodziły się na przyłączenie dzielnic o wyraźnej większości niemieckiej, bez specjalnej racji. Obrażałoby to ideologie i sens obecnej wojny.

Ad b) Granicę wschodnią możemy obronić poza formalnym naleganiem na istniejące traktaty również pewnym manewrem. Formalne stanowisko w czasie wojny lub rewolucji jest na ogół mało przekonujące i rzadko skutkujące, ponieważ zarówno wojna, jak i rewolucja są po to, aby łamać wszelkie formy i szukać nowych. W tym zagadnieniu uważam za wskazane pójść na następującą koncepcję, z którą Sowietom trudno będzie walczyć: 1. Północno-wschodnią granicę traktować iunctim ze sprawami unii z Litwą. Unia z Litwą kosztem nawet formalnego oddania Wilna rozwiązuje sprawę północno-wschodniej granicy; 2. Południowo-wschodnią granicę bronić przez stworzenie zachodniej Ukrainy, jako autonomicznej republiki, włączonej do Polski. W związku z tym należałoby się domagać przyłączenia Bukowiny i Rusi Podkarpackiej, jako wyraz połączenia wszystkich zachodnich Ukraińców, różniących się kulturą i obyczajami od Ukraińców wschodnich. Możemy uzyskać poparcie takiego rozwiązania państw zachodnich i państw bałkańskich. Sowietom ofiarujemy rekompensatę – projekt rekompensaty patrz dalej.

Ad c) Prusy Wschodnie mogą być przyłączone do Polski tylko ze względów ekonomicznych oraz bezpieczeństwa Europy i Polski. Z punktu widzenia ekonomicznego dla Polski potrzebne jest wybrzeże i obszar Prus Wschodnich, dla Europy równowaga gospodarcza przez wzmocnienie Polski, dla Prus możliwość dobrobytu przez naturalne oparcie o Polskę. Ze względów bezpieczeństwa likwidacja „Drang nach Osten”, dla Polski zaś usunięcie ciągłej grozy otoczenia. Aby to się jednak udało, aby odeprzeć zarzut sięgania po ziemię o bezwzględnej większości ludności niemieckiej, należy Prusy Wschodnie włączyć jako księstwo lub jako autonomiczną, lub względnie nawet związkową, republikę w ramy państwa polskiego (przykład sowieckich republik). Nie należy podnosić sprawy przesiedlenia Niemców z Prus Wschodnich, gdyż nie będzie to w zgodzie z ogólnymi celami wojny o wolność i swobody, przeciwnie – będzie naśladowaniem zwalczanych przez obóz demokratyczny metod totalitarnych.

Ad d) Unii z Litwą, poza powoływaniem się na prawa historii, możemy bronić względami gospodarczymi i bezpieczeństwa, zarówno w interesie Polski, Litwy, jak też państw sprzymierzonych i świata. Według mego zdania możemy uzyskać poparcie państw zachodnich, Ameryki, zgodę Sowietów, a nawet poparcie państw pokonanych.

Ad e) Związek polityczno-gospodarczy z Czechosłowacją, Węgrami, Jugosławią, Grecją i ew. Rumunią możemy uzasadnić względami ekonomicznymi i bezpie-

czeństwa, a szczególnie warunkiem dla przebudowy świata. Możliwe jest uzyskanie poparcia państw sprzymierzonych, w ich liczbie i Sowietów.

Wszystkie te cele jednak można osiągnąć jedynie za cenę pewnych rekompensat dla stron zainteresowanych. Widzę następujące:

A. Rosji możemy zaproponować: 1) wieczny pokój, obronę od Zachodu (ustawienie się plecami); 2) poparcie włączenia w system sowiecki republik: finlandzkiej, łotewskiej i estońskiej, co zapewni Rosji należyte oparcie o Bałtyk; c) poparcie w sprawie oddania Sowietom Besarabii i części Dobrudży, nawet w ostateczności włączenia w system sowiecki Rumunii i Bułgarii, jako państw związkowych. Powierzenie bezpieczeństwa tych państw Sowietom. Zapewni to Sowietom panowanie na Morzu Czarnym i w delcie Dunaju; 4) poparcie w sprawie oddania Mandżukuo pod kontrolę i bezpieczeństwo Sowietów, względnie podział Mandżukuo między Chiny i Sowiety i powrót do 1905 r. Rozwiąże to Sowietom dojście do Pacyfiku. Obecnie Władywostok jest wiecznie zagrożony i komunikacja utrudniona; 5) dogodne umowy handlowe i współpraca polityczno-ekonomiczna.

Rosja winna być przez nas wykorzystana głównie dla obrony naszych postulatów co do granicy zachodniej, przyłączenia Prus Wschodnich i zgody na związek z państwami sąsiednimi.

B. Wielkiej Brytanii możemy zaofiarować: 1) pilnowanie Niemiec przez posiadanie silnej armii. Dla Anglii będzie wygodniej powierzyć to zadanie nam, jak Francji. Francja niech pilnuje Włochów, z którymi grozić jej będą konflikty; 2) zawrzeć pakt obronny Imperium Brytyjskiego w takiej formie, w jakiej będzie ono utrwalone po wojnie; 3) zawrzeć dogodne umowy i obiecywać współpracę ekonomiczną i polityczną.

C. Stanom Zjednoczonym A. P. możemy ofiarować: 1) pomoc w urządzaniu świata zgodnie z celami polityki ekonomicznej Stanów Zjednoczonych; 2) pomoc w organizacji bezpieczeństwa; 3) zaofiarować się jako czynnik równowagi między Sowietami, Anglią i Francją; 4) zaofiarować się jako gwarant posiadłości amerykańskich.

D. Francji obiecujemy: 1) obronę jej imperium; 2) popieramy powierzenie kontroli Włoch i Hiszpanii; 3) popieramy Francję w sprawach śródziemnomorskich.

Grając na interesach poszczególnych państw, możemy stać się jęczyzkiem u wagi. Możemy pójść tak daleko, że nawet państwa pokonane będą popierały nasze interesy w wielu wypadkach. Np. Niemcy i Węgry możemy zainteresować w rozwiązaniu naszej granicy wschodniej.

By jednak taka gra polityczna się powiodła, trzeba:

1. We wszystkich rozmowach jawnych lub tajnych, pełnych lub stopniowych, otwartych całkiem lub mniej – wychodzić z założenia, że Polska po wojnie stać będzie na straży porządku powojennego w dziedzinie bezpieczeństwa i wolności wszystkich państw i narodów. Będziemy zawsze przeciw agresorom.

2. Prowadzić ją na płaszczyźnie pewnej idei atrakcyjnej, dynamicznej i twórczej, zmierzającej do dobra społeczności międzynarodowej, do dobra ludzkości, tj. takiej idei, która już teraz, jak również przy rokowaniach pokojowych może być

jedynie popularna. Inaczej mówiąc, musimy dać możliwie kompletny i pociągający obraz przyszłości świata i zdobyć zwolenników we wszystkich państwach, którzy o realizację tego świata zaczną walczyć razem z nami, a tym samym będą walczyć o nasze sprawy, nawet być może – bezwiednie.

Należy stwierdzić, że dotychczasowe oświadczenia w sprawach organizacji świata po wojnie, poczynając od „Karty Atlantyckiej”, po dziś dzień są bardzo ogólnikowe.

IV. Jaka ma być koncepcja urzędzenia świata po wojnie

Biorąc pod uwagę ewolucję pojęć, przesunięcie na lewo, musimy wyjść z koncepcji radykalnej. Ze względów taktycznych należy wyjść przede wszystkim z „Karty Atlantyckiej” i rozwinąć ją w następującym kierunku:

1. Przyszły świat winien być urządzony tak, aby zapewnić człowiekowi, narodom i państwu nierozdzielnie: a) wolność, b) dobrobyt, c) bezpieczeństwo, d) postęp.

Co rozumiem pod słowem „wolność”? Kompletna wolność obejmuje wolność człowieka, narodu i państwa – nierozdzielnie.

Wolność człowieka wyraża się w: 1. wolności myśli, słowa i czynu (bez naruszenia cudzej godności i dobra społeczności, w której żyje; 2. możliwości wpływu na rządy (możność wyboru rządu i udziału w rządzeniu).

Wolność narodu zawiera: 1. możliwość rozwoju kulturalnego i gospodarczego zgodnie z tradycjami narodowymi; 2. zapewniony udział w życiu państwowym.

Narody, które nie mogą stanowić osobnej państwowości lub osobnego organizmu państwowego, czy to ze względów ekonomicznych, czy też innych, korzystają z pełnych swobód obywateli państwa, w skład którego wchodzi, z najdalej posuniętego samorządu i autonomii, z absolutnej swobody w pielęgnowaniu tradycji i kultury narodowej.

Wolność państwa polega: 1. na urzędzeniu życia wewnątrz państwa według własnej woli. 2. na możliwości wywierania wpływu na losy świata. 3. na możliwości korzystania bez specjalnych ofiar z bogactw naturalnych świata, których nie posiada na własnym obszarze (surowców).

Co rozumiem pod słowem „dobrobyt”?

1. Dobrobyt obywatela – przez zapewnienie pracy i przez odpowiednie płace (zgodnie z potrzebami kulturalnymi człowieka).

2. Dobrobyt państwa przez możliwość zapewnienia obywatelowi wymienionych powyżej warunków oraz posiadanie środków do postępu.

Co rozumiem pod słowem „bezpieczeństwo”?

1. Narody wielkie, czy małe, cała ludzkość wreszcie muszą mieć tę pewność, że kliki szaleńców nie dojdą nigdy do władzy i nie rzucą znowu narody na wzajemne wyniszczenie.

2. Człowiek i narody muszą żyć w przekonaniu, że nic im nie grozi, a jeśli się nie znajdzie amator jakiejś agresji, to zostanie on natychmiast unieszkodliwiony, przedtem, nim dopuści się gwałtu.

3. Zabezpieczenie ma być nie tylko przed agresją zbrojną, ale również przed atakiem ekonomicznym.

Co rozumiem przed słowem „postęp”?

1. Stoimy na stanowisku chrześcijańskiej nauki, co do powołania człowieka, zbliżenia go do ideału boskiego, a więc dążymy do postępu intelektualnego (myśli, etyki) i materialnego (opanowanie natury i korzystanie z tego dorobku).

2. Wypełnienie przez wszystkich – ludzi, państwa i narody – obowiązku w odniesieniu do społeczności międzynarodowej i do ludzi.

Podstawą i warunkiem dla realizacji tych idei musi być odpowiedni pakt zawarcia pokoju, a w konsekwencji odpowiednia przebudowa świata.

Jaki ma być pakt pokoju?

A. Dla zapewnienia wolności musi zaistnieć bezwzględnie i wszędzie demokracja. Zaprowadzenie i zachowanie demokracji winno być warunkiem pokoju, a zachowanie ustroju demokratycznego winno być bronione przez organ międzynarodowy, do tego powołany. W razie potrzeby systemu demokratycznego, jako wartości ogólnoludzkiej, bronić trzeba nawet siłą.

B. Dobrobyt osiągnąć można przez stworzenie dla państwa odpowiednich warunków ekonomicznych, tj. takich, w których obywatele mogą żyć istotnie w dobrobycie. Droga do tego: a) stworzenie organizmów gospodarczych, w których warunki pozwalają na daleko idącą samowystarczalność. Mogą to być tylko organizmy duże. Musi zatem zniknąć wiele granic celnych. Tworzenie dużych i możliwie samowystarczalnych organizmów powinno być wstępem i punktem wyjścia do przebudowy gospodarczej świata. Stać się to może przez formowanie związków wolnych narodów, jako dużych organizmów państwowo-gospodarczych bez naruszania wolności, bez preponderancji jednego narodu nad drugim (Wolni z wolnymi, równi z równymi); b) odebranie kapitałowi właściwości kierowniczych, dyktatorskich, a podporządkowanie go usługom ludności.

W mojej koncepcji, jeżeli chodzi o Europę, widzę następujące rozwiązanie: Związek Centralnej Europy: Polska, Litwa, Czechosłowacja, Węgry, Jugosławia, Grecja, ew. Rumunia (aczkolwiek nafta rumuńska jest ważna, to ważniejszy jest dostęp do Adriatyku, a tego bez zgody Sowieców łatwo nie otrzymamy). Rumunia winna być przedmiotem targów i gry politycznej. Zależnie od sytuacji, należy ją bądź ustawić przy nas, bądź oddać Sowiecom, za dobrą zapłatą. Gdyby Rumunia została przy Związku Centralnej Europy, wtedy zagadnienie węgiersko-rumuńskie należałoby rozwiązać przez unię tych dwóch państw.

2. Związek Wschodni – Rosja, Finlandia, Łotwa, Estonia, Mandżukuo, Bułgaria, ew. Rumunia (Rumunia jako rekompensata dla Rosji za zgodę na Związek Centralnej Europy).

3. Związek Narodów Niemieckich – obecne Niemcy bez Prus Wschodnich, Austria, Istria z Triestem (Fiume dla Jugosławii).

4. Związek Imperium Francuskiego – Francja ze swymi dawnymi koloniami, jako państwami związkowymi, ew. w związku z Belgią.

5. Związek Północny: Szwecja, Norwegia, ew. Holandia.

6. Związek Iberyjski: Hiszpania, Portugalia ze swymi koloniami, jako państwami związkowymi.

7. Związek Italski: Italia z dawnymi koloniami przekształconymi w republiki arabskie, za wyjątkiem Abisynii.

8. Wielka Brytania i

9. Stany Zjednoczone A. P. bez zmian, jako organizmy gospodarcze, które mogą pozostać wzorem dla nowych związków.

Szwajcaria, Belgia, Holandia, Albania wchodzi w ten związek gospodarczy, który sobie same dobrowolnie wybiorą, np. Szwajcaria może się przyłączyć bądź do związku francuskiego, bądź do italskiego, bądź wreszcie do niemieckiego.

Belgia i Holandia mogą należeć bądź do związku francuskiego, bądź do Wielkiej Brytanii, bądź do Związku Północnego.

Uwaga: Jeśli chodzi o Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię oraz o sprawy innych krajów, to praktyczniej jest nie precyzować stanowiska i nie wgłębiać się zbyt w szczegóły, a podtrzymywać tylko zasady.

C. Bezpieczeństwo. Bezpieczeństwo zapewnimy: 1. przez rozbrojenie narodów prowokujących wojnę; 2. przez gwarancję jednostronną, że postanowienia o rozbrojeniu będą wykonane. Gwarancje te uzyska się przez powierzenie dozoru nad wykonaniem postanowień traktatów narodom najbardziej zainteresowanym oraz tym, które przez swoją wiekową tradycję, swe położenie i swoją politykę dają rękojmię, że dochowają umów, pełnomocnictwa nie nadużyją, lecz lojalnie wykonają swoje uprawnienia; 3. przez system zbiorowej gwarancji.

Ad 1. Rozbrojenie powinno dotyczyć państw osi, a więc Niemiec, Włoch, Węgier, Rumunii, Japonii, Syjamu. Rozbrojenie powinno być kompletne. Państwa rozbrojone ponoszą koszt bezpieczeństwa w równej mierze z państwami gwarantującymi bezpieczeństwo. Jeżeli wchodzi one w pewien system polityczno-gospodarczy, mogą partycypować w bezpieczeństwie tylko pieniężnie.

Ad 2. Wyobrażam to sobie praktycznie w następujący sposób: a) za bezpieczeństwo Niemiec i nienaruszenie przez nie warunków traktatu pokojowego odpowiada Związek Europy Środkowej z Polską na czele; b) za bezpieczeństwo Włoch i nienaruszenie traktatu odpowiada Francja; c) za bezpieczeństwo w Afryce odpowiada Imperium Brytyjskie oraz Stany Zjednoczone; d) za bezpieczeństwo w Południowej Ameryce odpowiadają Stany Zjednoczone oraz kilka państw Południowej Ameryki; e) za bezpieczeństwo w Azji i na Pacyfiku odpowiadają Rosja, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Chiny.

Praktycznie, bezpieczeństwo może być zapewnione w każdym wypadku inaczej, różnymi sposobami, zależnie od warunków.

Aby uchronić się od nadużyć przez państwo, gwarantujące bezpieczeństwo, należy: Aby było ono odpowiedzialnie przed forum międzynarodowym za akty

w odniesieniu do strony, za bezpieczeństwo której odpowiada. Aby istniała zbiorowa gwarancja. Przy zawarciu pokoju wszystkie państwa gwarantują należyte wypełnienie paktu pokoju i w razie naruszenia obowiązują się wystąpić w obronie strony pokrzywdzonej.

Ad 3. Gwarancje zbiorowe i wzajemne winny istnieć jako instrument pomocniczy, same jednak nie wystarczają, gdyż działają zbyt powoli. Bezpieczeństwo za pomocą siły międzynarodowej można uważać za możliwe, ale będzie to środek o bardzo powolnej reakcji. Siła międzynarodowa ponadto, jako organizacja składająca się z jednostek reprezentujących różne narody, może nie posiadać w decydującym momencie dostatecznej więzi moralnej, a tym samym dostatecznej siły wykonania zadania.

Bezpieczeństwo ma być integralne, a więc dotyczyć ono winno w równej mierze państw rozbrojonych, jak też i zwycięskich. Winno być ich wspólnym dobrem. Państwa gwarantujące bezpieczeństwo bronić będą istniejącego stanu rzeczy w państwie, którego obrona została [im] powierzona w każdym wypadku, bez względu [na to,] z jakiego kierunku zagrożenie miałoby nastąpić. Inaczej mówiąc, mając powierzone np. bezpieczeństwo Niemiec, pilnowalibyśmy nie tylko, żeby nie naruszyły one postanowień traktatu, ale również, aby strona trzecia nie naruszyła istniejącego stanu rzeczy i nie wykorzystała braku środków obrony.

D. Postęp. W wolności tkwi źródło postępu. Niemniej jednak należy ułatwić i pchnąć narody i człowieka ku formom doskonalszym: a) Człowieka – w dziedzinie etyczno-moralnej, umysłowej i materialnej, b) państwa i narody – w dziedzinie organizacji warunków politycznych i gospodarczych.

Rozumiem to w ten sposób:

1) Nie może być na świecie ludzi poniżej pewnego poziomu kulturalnego. Ponieważ są, więc należy ich podnieść.

2) Oczyszczenie etyki, szczególnie z przesadnych naleciałości nacjonalizmu i totalitaryzmu oraz podniesienie jej w ogóle zarówno w masach nieuświadomionych, jak i w klasach inteligencji.

3) Pociągnięcie do życia i udziału w pracy nad dobrem ludzkości wszystkich narodów, jak również i tych, które są dzisiaj w stanie dzikim, niekulturalnym.

4) Zdobywanie nowych dóbr przez wydzieranie przyrodzie jej tajemnic, nieużytków i dziedzin nieopanowanych.

5) Podtrzymywanie inicjatywy.

Każdy naród i państwo powinny mieć swoje misje do spełnienia. Np. Polska otrzymuje do przeobrażenia na kulturalny kraj, powiedzmy Rodezję, czy też Abisynię. Byłaby to ofiara narodu polskiego dla dobra ludzkości i dla narodu abisyńskiego. Każde państwo mogłoby w ten sposób wykonać coś pożytecznego, bez wyłącznej chęci zysku i wyzysku, wzorem dawnego kapitalistycznego świata.

Czuwaniem nad postępek świata winna się zająć komórka międzynarodowa.

W ramach takiej organizacji świata i tak zawartego pokoju daje się rozwiązać wszystkie problemy ekonomiczne i polityczne. Również rozwiązuje to, aktualny

przed wojną problem nadwyżek ludności. Można bez błędu stać na stanowisku, że ziemi dotychczas niezamieszkałej, którą można zdobyć dla człowieka, jest dla człowieka w bród, szczególnie w Afryce, w Azji, w Australii. Biorąc to za punkt wyjścia i idąc dalej drogą podniesienia ogólnego kultury, a zatem konsumpcji, możemy podnieść produkcję i problem zatrudnienia całej ludzkości zostanie wtedy bez trudu rozwiązany.

Również sprawa mniejszości narodowych traci w takich warunkach pokoju na ostrości. Te mniejszości narodowe, które przez swoją liczebność i położenie w terenie nie mogą stanowić zwartych, społeczno-gospodarczych jednostek, korzystają z praw wolnych obywateli, z możliwości używania własnego języka, organizacji kulturalnych itd. Te mniejszości narodowe, które zamieszkują zwarcie pewne obszary i stanowią na nich tzw. większość, winny korzystać z pewnej autonomii, bądź wchodzić w skład państwa, jako samodzielna republika. Nie należy wykluczać uporządkowania dobrowolnie spraw mniejszości przez wymianę. Nie może to być jednak wysiedlenie gwałtem i obchodzenie się z ludźmi jak z bydłem, lecz winno to być wynikiem wzajemnego porozumienia.

Wykonanie

1. Stanowisko nasze winno być podane do wiadomości świata przez oświadczenie urzędowe oraz za pośrednictwem propagandy. Winno ono zawierać tylko rzeczy ogólne. Poza tym winno ono być przedmiotem poufnych i zręcznych rozmów naszej dyplomacji z poszczególnymi rządami. Jasnym jest, że zależnie od sytuacji, której nie znam, należy karty wygrywać mniej lub więcej konkretnie.

2. W każdym kraju i w każdym państwie należy bądź zorganizować komórkę polityczną, która by proponowany przez nas porządek świata popierała u swoich rządów, bądź wykorzystać te z istniejących stronnictw politycznych, które za naszym porządkiem mogą stanąć, względnie, dla których ten porządek będzie wyrazem ich walki ideologicznej.

Z powyższego wynika, że nasze komórki dyplomatyczne winny być uaktywnione i rozszerzone. Uchodźstwo nasze cywilne winno też otrzymać swoje zadania propagandowe. Środki na ten cel można znaleźć. Jeżeli pieniędzy nie dają Anglicy, to bierzmy je od rządów Stanów Zjednoczonych i w ogóle wszędzie, gdzie się da. Długów nie trzeba się bać. I tak z ogólnych wydatków na wojnę, nasze wydatki są minimalne. Należy zwrócić uwagę, że po ukończonej wojnie Anglia i Ameryka wystawią weksle zupełnie innej natury, gdzie pozycja gotówki pożyczonej będzie tylko nieznacznym procentem. Brońmy się więc raczej przed tym długiem, gotówkę zaś potrzebną na robotę bierzmy ile się da i gdzie się da. Źródeł jest dość, należy je umieć tylko wykorzystać. Poza tym możemy porobić pewne przesunięcia w wydatkach bez większej szkody. Np. skreślić w propagandzie 60% działu polskiego. Wystarczy komunikat radiowy londyński, wszystkie zaś inne audycje radiowe użyć na propagandę polską za granicą. Należy mówić do Anglików, do Turków, do Persów, do krajów arabskich, Egipcjan, Abisyńczyków,

Japończyków, Australijczyków itd., słowem do wszystkich dużych i małych narodów. Można przestać pisać i mówić tak wiele do Polaków. Wystarczy im tylko informacja. Można zmniejszyć o połowę wydawnictwo gazet polskich, natomiast więcej pisać w gazetach obcych o Polsce. Polaków chyba nie trzeba przekonywać, jakie nam potrzebne są granice lub – że trzeba wygrać wojnę⁹.

Polish Foreign Policy and the Role of the Military in Geopolitical Considerations Lieutenant Colonel Tadeusz Zakrzewski Addressed to Prime Minister General Władysław Sikorski

Abstract

Former military attaché in Bucharest (1938–1940) Lieutenant Colonel Tadeusz Zakrzewski (1897–1964) in January 1943 sent to the Supreme Leader and Prime Minister General Władysław Sikorski memorandum on the objectives of Polish foreign policy. The basis of it were: the Polish Army, the attitude of the country to the German occupation and war propaganda. He stressed that the victory of Polish war had to be consolidating independence in pre-war borders in the east as well as strategically and economically expanded borders at the expense of Germany (East Prussia, Opole Silesia). Central and Eastern Europe was to be divided between Poland (an Association of Central Europe – Poland, Czechoslovakia, Yugoslavia, Greece, and Hungary) and the USSR (a Union of the East: the Soviet Union, Finland, Latvia, Estonia, and Bulgaria). Romania could belong to the Association of the Eastern or Central Europe. The peace and security of the world would rely on the cooperation of regional powers and relationships of states within the international organization. Durability of the post-war system would ensure universality of democracy, human and national minorities' rights, cooperation in trade and raw materials, isolation of the aggressor from the international community.

Польская иностранная политика и роль армии в геополитических рассуждениях подполковника Тадеуша Закржевского, обращенных к премьер-министру генералу Владиславу Сикорскому

Аннотация

Бывший военный атташе в Бухаресте (1938–1940), подполковник Тадеуш Закржевский (1897–1964) в январе 1943 г. отправил главнокомандующему и премьер-министру генералу Владиславу Сикорскому докладную записку о целях польской иностранной политики. Ее основой он назначил: польскую армию, отношение страны к немецкому оккупанту и пропаганду польских целей войны. Он подчеркивал, что польской победой в войне должно стать укрепление независимости в довоенных границах на Востоке, расширенных стратегически и экономически за счет Германии (Восточная Пруссия, Опольская Силезия). Центральная и Восточная Европа должны были быть разделены между Польшу (Центральноевропейский Союз – Польша, Чехословакия, Югославия, Греция, Венгрия) и Советский Союз (Восточный Союз – СССР, Финляндия, Латвия,

⁹ IPMS, sygn. PRM112/1, T. Zakrzewski, *Mój pogląd na politykę zagraniczną Polski i rolę wojska*, Jerozolima, 25 I 1943, s. 47–53.

Эстония, Болгария). Румыния могла принадлежать или к Восточному или к Центральному Союзу. Мир и мировая безопасность опирались бы на сотрудничество держав и региональные союзы государств в рамках международной организации. Прочность послевоенной системы обеспечили бы: всеобщность демократии, права человека и национальных меньшинств, торговое и сырьевое сотрудничество, изолирование агрессора от международного общества.

Bibliografia

- Bulhak H., *Próba czechosłowackich kół wojskowych nawiązania rozmów sojuszniczych z polskim Sztabem Głównym w marcu 1938 r.*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 15 (1979)
- Dubicki T., Rostworowski S.J., *Sanatorzy kontra Sikorszczycy, czyli walka o władzę na uchodźstwie w Rumunii 1939–1940*, Warszawa 1993
- Dubicki T., *Wojsko Polskie w Rumuni w latach 1939–1941*, Warszawa 1994
- Dubicki T., Suchcitz A., *Oficerowie wywiadu WP i PSZ w latach 1939–1945*, t. 1, Warszawa 2009
- Dymarski M., *Stosunki wewnętrzne wśród polskiego wychodźstwa politycznego i wojskowego we Francji i Wielkiej Brytanii 1939–1945*, Wrocław 1999
- Historia dyplomacji polskiej*, t. 4: 1918–1939, red. P. Łossowski, Warszawa 1995
- Historia dyplomacji polskiej*, t. 5: 1939–1945, red. W. Michowicz, Warszawa 1999
- Katelbach T., *Akt pierwszy dramatu*, „Zeszyty Historyczne” 7 (1965)
- Kowalewski J., *Cykl rumuński*, „Zeszyty Historyczne” 6 (1964)
- Pobóg-Malinowski W., *Na rumuńskim rozdrożu (fragmenty wspomnień)*, cz. 3, „Kultura” 9–10 (1948)
- Pobóg-Malinowski W., *Najnowsza historia polityczna Polski (okres 1939–1945)*, t. 1, Gdańsk 1990
- Poniński A., *Wrzesień 1939 r. w Rumunii*, „Zeszyty Historyczne” 6 (1964)

Dariusz Miszewski, dr, historyk, absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego (1993), adiunkt w Zakładzie Stosunków Międzynarodowych Instytutu Politologii Uniwersytetu Zielonogórskiego (1999–2013), od 2016 r. adiunkt na Wydziale Bezpieczeństwa Narodowego Akademii Sztuki Wojennej, specjalizacja stosunki polsko-czesko-słowackie XX–XXI w., mniejszości narodowe w Europie Środkowej i polska myśl polityczna XX w. (d.miszewski@op.pl).

Dariusz Miszewski, Ph.D., a historian, graduate from the University of Wrocław (1993), assistant professor in the Section of International Relations, the Institute of Political Science of the University of Zielona Góra (1999–2013), since 2016, assistant professor at the Faculty of National Security the War Studies, University Academy of Warsaw, he specializes in Polish-Czechoslovak and Polish-Czech 20th and 21st century relations, national minorities in Central Europe as well as Polish political thought in the 20th century (d.miszewski@op.pl).